

Anna Walczak

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID: 0000-0003-4099-0558

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2019.4.10>

**Matka w roli strażniczki:
współczesne wielkomiejskie ojcostwo wobec zjawiska
*maternal gatekeeping****

**Mother as a gatekeeper: contemporary urban fatherhood
towards the phenomenon of maternal gatekeeping**

ABSTRACT: The article presents the results of research on inhibitory and facilitative activities of women, (maternal gatekeeping), and their connections with the perception of father's involvement in care and upbringing activities and dimensions of the role of the father. The article contains an overview of the Polish and foreign literature on the maternal gatekeeping and a discussion of the results of own research. The survey was undertaken on the basis of a stratified, two-stage random sample of 225 parents of kids aged 3–5 years, attending kindergarten in Warsaw. The results show that women include their partners in child-care services, but simultaneously some activities became inaccessible for men. Moreover, such dimensions of father's role as emotion and responsiveness are in particular vulnerable to the inhibitory activities of women.

KEYWORDS: Family, maternal gatekeeping, parental roles, paternal involvement, role of the father, role of the mother, sociology.

* Artykuł powstał na podstawie badań prowadzonych w ramach rozprawy doktorskiej (Ojcowie i matki o współczesnym ojcostwie. Role przypisane i realizowane), przygotowanej pod opieką naukową prof. dr hab. Anny Kwak w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

STRESZCZENIE: W artykule zaprezentowano wyniki badań dotyczących blokujących i wspierających działań kobiet (*maternal gatekeeping*), oraz ich powiązań z postrzeganiem zaangażowania ojca w czynności opiekuńczo-wychowawcze i wymiary składające się na rolę ojca. Artykuł zawiera przegląd polskiej i światowej literatury dotyczącej przedmiotowego zjawiska oraz omówienie wyników badań własnych. Badania sondażowe zostały przeprowadzone wśród 225 rodziców dzieci w wieku 3–5 lat uczęszczających do 11 warszawskich przedszkoli dobranych w sposób losowy z warstwowaniem dzielnicami. Zebrane dane wskazują, że kobiety włączają swoich partnerów w opiekę nad dzieckiem, chociaż jednocześnie zauważalna jest tendencja do ograniczania dostępu mężczyzn do pewnych czynności. Ponadto wymiary roli ojca związane z emocjonalnością i responsivenessą są szczególnie podatne na blokujące działania kobiet.

SŁOWA KLUCZOWE: *Maternal gatekeeping*, rodzina, rola matki, rola ojca, role rodzicielskie, zaangażowanie ojcowskie.

Ojciec przez długi czas był postrzegany jako postać drugoplanowa w życiu dziecka (Jaworowska 1985, s. 547–549). Wraz z przemianami społeczno-kulturowymi oraz upowszechnieniem badań wskazujących na możliwość nawiązania przez dziecko bliskiej relacji nie tylko z matką, ojciec stopniowo zaczął wyłaniać się z cienia. W latach 90. ubiegłego wieku badacze zajmujący się tematyką podziału obowiązków domowych oraz ról rodzicielskich¹ zwracali uwagę na grupę mężczyzn, którzy dążą do zwiększenia swojego zaangażowania w obowiązki domowo-opiekuńcze (Pleck 1997), jednak napotykają na strukturalne, kulturowe przeszkody i utrudnienia w obrębie rodziny (Allen, Hawkins 1999, s. 199). Przeszkody te leżą zarówno „na zewnątrz”, w formie skryptów kulturowych regulujących działania właściwe kobietom i mężczyznom, jak „wewnątrz”, kiedy dochodzi do nakładania się aktywności matek i ojców przy realizacji ról rodzicielskich. W efekcie partnerzy nie dążą do pełnej współpracy w sferze podziału zadań związanych z domem i opieki nad dzieckiem, czego wyrazem jest matry- i partycentryzm poszczególnych czynności domowo-opiekuńczych (Allen, Hawkins 1999, s. 200).

Tekst jest analizą procesów zachodzących „wewnątrz” rodziny, jakkolwiek regulowanych „zewnętrznymi” skryptami kulturowymi, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet w kontekście zaangażowania mężczyzn. Mechanizm ten w literaturze jest nazywany *maternal gatekeeping*. Sarah M. Allen i Alan J. Hawkins (1999, s. 200), którzy podjęli próbę konceptualizacji tego zjawiska, podkreślają, że ze względu na fakt, iż zaangażowanie ojcowskie jest determinowane przez wiele czynników, działania kobiet „strażniczek” nie mogą być postrzegane jako jedyna i podstawowa przyczyna ograniczonego udziału mężczyzn w sferze opieki i wychowania. *Maternal gatekeeping* powinno

¹ Maria Ziemska w zakres ról rodziców włączyła rolę żywicieli, opiekunów i wychowawców (1979, s. 84).

być rozpatrywane jako element większego zbioru czynników oddziałujących na poziom ojcowskiego zaangażowania. Niektóre badania wskazują, że opieka nad małym dzieckiem nie jest zajęciem cenionym przez mężczyzn. W związku z czym chętnie wycofują się oni z tej sfery i przerzucają związane z nią obowiązki na kobietę, np. udając nieporadność w tym zakresie (Duch-Krzyżstoszek, 2007, s. 68).

Macierzyństwo jako kulturowa „rama” ojcostwa

Uzasadnieniem dla podjęcia badań nad *maternal gatekeeping* w obrębie studiów nad ojcostwem jest ścisła zależność obydwu ról rodzicielskich. Ojcostwo nie może być rozpatrywane w oderwaniu od macierzyństwa, są one ze sobą ściśle powiązane i oddziałują na siebie wzajemnie. Działania jednego z rodziców warunkują aktywność drugiego z nich (Bakiera 2013, s. 76). Nie bez znaczenia w tym wypadku są poglądy na temat ich ról oraz percepcja ich realizacji.

W rozważaniach na temat relacji rodzic–dziecko dokonuje się rozróżnienia na rodzicielstwo jako posiadanie potomstwa oraz na realizację roli rodzica. Pierwsze pojęcie koncentruje się na biologicznych i społecznych aspektach związanych z obowiązkami oraz oczekiwaniami odnoszonymi się do opieki i wychowania. Natomiast realizacja roli odwołuje się do postaw, wartości, przekonań oraz działań podejmowanych przez rodziców wobec dziecka. W tym kontekście oczekiwania wobec matki i ojca są kulturowo uwarunkowane, a sposób realizowania roli jest osadzony w kontekście społecznym ze względu na swoje powiązania z szeregiem czynników historycznych, demograficznych, kulturowych, ekonomicznych, strukturalnych i ekologicznych (Kwak 2014a, s. 17–19). Treściowa zawartość roli matki i ojca jest zmienna. Zmiany społeczne wymuszają odejście od definicji ojca bazującej na biologicznym pokrewieństwie, zamieszkiwaniu z dzieckiem i pozostawianiu w związku z jego matką. Pojawiają się postulaty uwzględniania w definicjach ojca poszczególnych funkcji lub ujmowania ojcostwa jako roli usytuowanej w określonym kontekście społecznym, okresie historycznym i etapie życia mężczyzny (Roggman i in. 2002, s. 3). Bogusława Budrowska używa terminu „tacierzyństwo”, które sytuuje ojcostwo blisko kobiecego, a nie tradycyjnie męskiego sposobu realizowania roli rodzicielskiej i definiuje je jako „nowy, odznaczający się silnym zaangażowaniem w relację z dzieckiem, sposób pełnienia roli ojca” (2008, s. 123).

Sposób postrzegania macierzyństwa i jego pozycja są uwarunkowane historycznie i kulturowo. Zwraca na to uwagę Bogusława Budrowska analizując przemiany dotyczące tzw. nakazu macierzyństwa i podejścia do instynktu ma-

cierzyńskiego (2000, s. 13–25). Na przełomie XVIII i XIX w. wzrosło jego znaczenie, a status matki był określany przez „jakość” jej macierzyństwa, co ściśle wiązało się z postępującą profesjonalizacją w tym obszarze (Bieńko 2008, s. 50). Jednocześnie dziecko zaczęło być postrzegane jako element konstytuujący rodzinę. W połowie XX wieku prace Johna Bowlbego przyczyniły się do rozpowszechnienia przekonania o związku między miłością macierzyńską a prawidłowym rozwojem dziecka oraz o konieczności opieki sprawowanej właśnie przez matkę (Bieńko 2008, s. 53). Jakkolwiek późniejsze badania wskazywały, iż rola głównego opiekuna nie musi być pełniona przez matkę, a dziecko czerpie korzyści z kontaktów z szerszym kręgiem osób (Ziemska 1979, s. 144), nadal dominowało przekonanie, że to macierzyństwo stanowi niezbędny element skryptu kobiecości (Titkow i in. 2004, s. 205). Stopniowo zwiększała się również presja na jego doskonalenie, jednocześnie stało się ono przedmiotem rozważań ekspertów i z takiej perspektywy jest reinterpretowane. Bycie matką nie jest już określone przez tradycję, ale wymaga konkretnych kompetencji i bazuje na wiedzy eksperckiej. Wyrazem tych tendencji jest opisana przez Sharon Hays ideologia „intensywnego macierzyństwa” (*intensive mothering*) stawiająca dziecko i macierzyństwo w centrum życia kobiety (Hays 1996).

Dominacja kobiet w sferze domowej jest głęboko zakorzeniona w świadomości społecznej lub – jak to określają Anna Dienhart i Kerry Daly – w ideologii rodziny (*ideology of families*) (1997, s. 150), co pociąga za sobą pewne konsekwencje. Po pierwsze, matki są obwiniane za wszelkie „niepowodzenia” związane z dzieckiem (np. choroby, dysfunkcje). Po drugie, udział ojców w opiece i wychowaniu nie jest postrzegany jako nieodzowny, ponieważ to matka ma przejąć pełną odpowiedzialność w tej kwestii. Przejęcie przez ojca zbyt wielu obowiązków związanych z dzieckiem może być postrzegane jako rodzaj zagrożenia, ze względu na przekonanie o niedostatecznym przygotowaniu mężczyzn do ich wypełniania.

Podkreślanie odpowiedzialności kobiet prowadzi do sytuacji, w której to one przejmują rolę pierwszoplanowego opiekuna. Co więcej, świadomość, że kobiety postrzegane jako lepiej przygotowane do działania w sferze opiekuńczo-wychowawczej oceniają poczynania ojców oddziałuje na satysfakcję, jaką ci ostatni czerpią z realizowania roli rodzicielskiej. Dienhart i Daly używają w tym miejscu określenia „kultura maternalistyczna” dla zobrazowania ugruntowanej w kulturze dominacji kobiet w sferze domowej, która ogranicza zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Autorki na podstawie badań wyszczególniły kilka strategii przeciwstawiania się kultowi maternalistycznemu. Należą do nich m.in. akceptacja odmiennego sposobu realizowania roli rodzicielskiej i wykonywania poszczególnych czynności przez ojców, która stymuluje ich

do większego zaangażowania. Ponadto odejściu od kultury maternalistycznej sprzyja sytuacja, w której mężczyźni sami biorą na siebie odpowiedzialność za przyswojenie umiejętności rodzicielskich, dzięki czemu mają możliwość eksperymentowania, samodzielnego wypracowywania swoich rozwiązań. Poleganie w tej kwestii na kobietach jako ekspertkach umacnia tzw. kult macierzyństwa. Odejście od tego kultu może się też wiązać z gotowością mężczyzn do zakwestionowania doświadczenia swoich partnerek lub ich opinii na temat opieki i wychowania, wymaga to jednak ze strony ojców dużej pewności siebie i przekonania o swojej racji.

Dążenie kobiet do rezygnacji z części zadań przypisanych kulturowo macierzyństwu może stworzyć przestrzeń dla zaangażowania ich partnerów (Dienhart, Daly 1997, s. 153). Z jednej strony wiąże się ono z intencjonalnym działaniem nakierowanym na zwiększenie udziału partnera w opiece i wychowaniu, a z drugiej – z ambiwalentnymi odczuciami, które temu towarzyszą. Matki biorące udział w badaniu Dienhart i Daly, odczuwały ulgę w sytuacji, gdy część odpowiedzialności za tę sferę była przejmowana przez ich partnera ale jednocześnie czuły się odsunięte, a nawet miały poczucie winy z powodu rezygnacji z roli „pierwszoplanowego rodzica” (*primary parent*). Napięcie z tym związane stanowiło bodziec blokujący wysiłki kobiet na rzecz przekazania pewnych zadań ojcu. Ambiwalentne odczucia kobiet związane z rosnącym zaangażowaniem mężczyzn sprawiają, że – cytując Sahrę Allen i Alana Hawkinsa – „wrota do domowego ogrodu okresowo się otwierają i zamykają” (1999, s. 202). Kobiety z jednej strony dążą do równego podziału zadań i odczuwają ulgę wraz z rosnącym udziałem mężczyzn w tym obszarze, z drugiej jednak strony towarzyszy temu poczucie winy wynikające z zaprzeczenia kulturowo ugruntowanym oczekiwaniom wobec matek. Mężczyźni również doświadczają ambiwalencji, z tą różnicą, że w ich przypadku dotyczy ona odpowiedzialności za utrzymanie rodziny oraz udziału w opiece i wychowaniu jako „równoprawnych członków rodzicielskiej drużyny” (Dienhart, Daly 1997, s. 163).

William J. Doherty, Edward F. Kouneski i Martha F. Ericson (1998, s. 287) wysuwają tezę, że kulturowe oczekiwania związane z rolą matki wyznaczające wysokie standardy jej realizacji przyczyniają się do sytuacji, w której aktywne zaangażowanie ojca może być postrzegane jako zagrożenie dla tożsamości kobiet i ich poczucia kontroli nad centralną domeną ich życia. Autorzy w swoich rozważaniach nad odpowiedzialnym ojcostwem (*responsible fathering*) zwracają uwagę, że w tym kontekście odpowiedzialne macierzyństwo (*responsible mothering*) powinno opierać się na wspieraniu relacji ojciec–dziecko, podkreślając jednocześnie związek pomiędzy macierzyństwem i ojcostwem.

Ten związek jest również zauważalny w rozważaniach na temat zaangażowania ojcowskiego² i jego determinant. Badania zagraniczne uwzględniają szereg czynników związanych z poziomem tego zaangażowania, wśród których można wyróżnić trzy grupy: czynniki ekonomiczno-demograficzne (płeć dziecka, dochody rodziny, godziny pracy matki i ojca, przynależność etniczna ojca), cechy indywidualne, m.in. usytuowanie ojcostwa w hierarchii tożsamości oraz charakter relacji ojca z otoczeniem z uwzględnieniem relacji ojca z matką (Dyer i in. 2014, s. 517–518). Zdaniem Doherty'ego i in. ojcostwo jest bardziej wrażliwe na oddziaływanie tych czynników niż macierzyństwo (1998, s. 278)³, a wśród nich szczególnie znaczenie ma właśnie rola matki. Kobieta może wywierać dwojaki wpływ na zaangażowanie ojca – może ograniczać relacje ojciec–dziecko, wchodząc w rolę strażniczki, ale też może dążyć do ustanowienia partnerskich stosunków. Jak podkreślają autorzy „zaangażowanie ojca w sprawy dzieci, szczególnie gdy są małe, często jest uzależnione od postawy matki, oczekiwań i wsparcia, a także stopnia jej zaangażowanie w pracę zawodową” (1998, s. 286). Wiliam Marsiglio (1991, s. 975) podkreślał nawet, że cechy matki silniej niż ojca oddziałują na poziom ojcowskiego zaangażowania⁴, oraz że kształtuje się ono w toku negocjacji między rodzicami.

Na znaczenie oddziaływania kobiet jeszcze w latach 80. XX w. zwracała uwagę Aleksandra Jaworowska, która wśród powiązanych ze sobą czynników, takich jak praca zawodowa, tożsamość płciowa, kontakt z dzieckiem od chwili narodzin, wskazywała też na postawę matki (1985, s. 556). Ten czynnik został również uwzględniony przez Michaela E. Lamba, Josepha H. Plecka, Erica Charnova i Jamesa A. Levine'a w modelu determinant ojcowskiego zaangażowania, który obejmował motywację, umiejętności rodzicielskie, społeczne wsparcie odnośnie do pełnienia roli rodzicielskiej (szczególnie ze strony matki) oraz czynniki instytucjonalne (Pleck 1997, s. 75; Doherty i in. 1998, s. 283).

² W latach 80. XX w. Michael E. Lamb, Joseph H. Pleck, Eric Charnov i James A. Levine opracowali trzyczynnikowy model ojcowskiego zaangażowania (za: Pleck 1997, s. 67) wyszczególniając: zaangażowanie (*engagement*) w bezpośrednią interakcję z dzieckiem w formie opieki, zabawy, spędzania czasu wolnego, opieki; dostępność (*accessibility*) dla dziecka, oznaczającą gotowość rodzica do interakcji z potomkiem, czego wyrazem może być rezygnacja z innych zajęć w odpowiedzi na wyrażone przez dziecko potrzeby oraz odpowiedzialność za opiekę (*responsibility*).

³ Badania Glena H. Eldera wykazały, że problemy związane z pracą zawodową, bezrobociem silniej oddziałują na sposób odgrywania roli ojca niż matki (Doherty i in. 1998, s. 283, 287).

⁴ Marsiglio doszedł do takiego wniosku, analizując dane ze spisów powszechnych (Doherty i in. 1998, s. 287).

Społeczne wsparcie w dużej mierze odnosi się do roli kobiet – ich pracy zawodowej, relacji rodzinnych jak też małżeńskich. W przypadku mężczyzn ten rodzaj wsparcia ma dominujące znaczenie z powodu ograniczonej sieci innych kontaktów mogących stanowić punkt oparcia w opiece nad dzieckiem (Pleck 1997, s. 90).

Kwestia ról rodzicielskich, podziałów obowiązków może być rozpatrywana z punktu widzenia władzy w rodzinie i jej obszarów przypisywanych kobietom i mężczyznom. Jak zauważa Danuta Duch-Krzystoszek (2007, s. 67–70), macierzyństwo jest obszarem niejednoznacznym. Z jednej strony może stanowić dla kobiet wartość samą w sobie jako nieporównywalne z niczym innym doświadczenie niedostępne mężczyznom. Może też być źródłem prestiżu oraz podstawą budowania tożsamości. Kobiety częściej niż mężczyźni określają siebie poprzez pryzmat roli rodzicielskiej. W latach 70. ubiegłego wieku Nancy F. Russo (1976, s. 144) podkreślała, że w powszechnej opinii bycie matką stanowi główny cel życia kobiety. Ten „nakaz macierzyństwa” ma podłoże biologiczne, ale jest też warunkowany przez czynniki społeczno-kulturowe, które nabrały szczególnego znaczenia po tym, jak rozwój antykoncepcji wyeliminował „nieuchronność macierzyństwa”. Macierzyństwo wciąż zajmuje czołową pozycję w hierarchii tożsamości kobiet w Polsce. Kobiety biorące udział w badaniu Anny Titkow, Danuty Duch-Krzystoszek i Bogusławy Budrowskiej, odpowiadając na pytanie „kim jesteś” najczęściej wskazywały bycie matką. Na drugim miejscu znalazło się bycie żoną, a na trzecim kobietą i człowiekiem. Z kolei mężczyźni najczęściej odpowiadali, że czują się przede wszystkim ludźmi. Na drugim miejscu pod względem liczby wskazań znalazła się rola męża, a na trzecim bycie mężczyzną (Titkow i in. 2004, s. 166–167). Jednak równolegle nasiliło się wśród kobiet zjawisko „bezdzielnosci z wyboru”. W tym kontekście pojawiło się też określenie „wolności od dziecka” wyraźnie sugerujące, że brak potomstwa jest świadomym wyborem, a nie deficytem (Kwak 2014b, s. 54–55). Zjawiska te są powiązane ze słabnącą presją społeczną w kierunku posiadania dziecka, a też z faktem, że dla tych kobiet bycie matką nie jest kluczowym elementem tożsamości (Slany 2006, s. 110; Badinter 2013, s. 176–179).

Niejednoznaczność macierzyństwa przejawia się również w tym, że poza wcześniej wymienionymi aspektami może ono stanowić pułapkę ekonomiczną. Kobiety z łatwością przyjmują dominującą rolę w opiece nad dzieckiem, rolę osoby niezastąpionej w tym obszarze, a tak dalece posunięta koncentracja na sferze opiekuńczej utrudnia osiągnięcie niezależności ekonomicznej (Duch-Krzystoszek 2007, s. 69–70). Na gruncie polskim aktywizacja zawodowa kobiet, jaka nastąpiła w okresie powojennym, jest określana mianem „niewykorzystanej szansy” (Titkow 2007, s. 64). Zamiast wzbogacić wzór kobie-

ty o nowe elementy (jak np. dążenie do sukcesu, pewność siebie, dążenie do partnerskich relacji w rodzinie i poza nią) umocniła tradycyjne wzory oparte na poświęceniu i trosce. Bogaty zestaw ról społecznych pełnionych przez kobiety został uzupełniony o dodatkowy element – pracę zawodową. Titkow stawia hipotezę, że skoro aktywizacja zawodowa podtrzymała wzorce związane z heroizmem i poświęceniem kobiet, to sprostanie stawianym przed nimi wymaganiami sprzyjało zwiększeniu samooceny (2007, s. 65), co więcej, stanowiło legitymizację władzy kobiet w rodzinie. Realia życia w krajach Europy Wschodniej przyczyniły się do wykształcenia „menadżerskiego matriarchatu”, w ramach którego kobiety wchodziły w rolę niezastąpionych zarządzających życiem rodzinnym. Dominacja uzyskana poprzez wywiązywanie się z trudnych obowiązków i „nakazowo-restrykcyjny styl bycia” mogła być postrzegana sama w sobie jako nagroda.

Badacze skupiając się na władzy w rodzinie, definiują ją w kategoriach męskich, biorąc pod uwagę czynniki ekonomiczne, polityczne i ignorując jednocześnie siłę oddziaływania kobiet poprzez relacje w rodzinie (Kranichfeld 1987 za Allen, Hawkins 1999, s. 203). Według Kranichfelda, pomimo rosnącej władzy kobiet, wynikającej z aktywności zawodowej, część z nich nadal chce utrzymać dominację i wpływy w sferze domowej. Dysproporcja podziału obowiązków domowych nie wynika tylko z niechęci mężczyzn do ich podejmowania, ale również z dążenia kobiet do utrzymania swojej pozycji i autorytetu w tej dziedzinie oraz zachowania możliwości oddziaływania na rodzinę. Jednak nie oznacza to, że kobiety mogą się w tym obszarze cieszyć pełną swobodą, ponieważ podlegają dwuwymiarowej kontroli. Z jednej strony jest to ich własne, kształtowane kulturowo, poczucie obowiązku, z drugiej – oczekiwania mężczyzn (Duch-Krzystoszek 2007, s. 67). Allen i Hawkins zwracają jednocześnie uwagę, że mężczyźni nie zawsze są zainteresowani zmianą układu obowiązków domowych, ponieważ dzięki unikaniu zaangażowania w tym obszarze mogą realizować inne cele (1999, s. 203).

Wzrost zaangażowania ojców w opiekę i wychowanie, który wymaga akceptacji ze strony mężczyzn jak i kobiet, może być rozpatrywany z punktu widzenia gotowości matek do współdziałania ze swoimi partnerami w tym zakresie. Badania wskazują, że wychowanie dzieci może być przedmiotem konkurencji pomiędzy kobietami a mężczyznami, i jako takie stanowić sferę konfliktu (Duch-Krzystoszek 2007, s. 71, 115–116). Spory dotyczą nie tylko podziału obowiązków opiekuńczych, ale też modelu wychowania, czy też kwestii edukacyjnych. Konflikty związane z wychowaniem częściej zdarzają się w rodzinach, w których partnerzy mają wyższe wykształcenie. Duch-Krzystoszek przewiduje, że sytuacja ta będzie się nasilać, ponieważ rośnie wśród rodziców

świadomość dotycząca kwestii edukacyjnych i wychowawczych. Ponadto ojcowie nabierają przekonania, że odgrywają w życiu dzieci tak samo istotną rolę jak matka.

Współrodzicielstwo i *maternal gatekeeping*

W porównaniu z macierzyństwem ojcostwo charakteryzuje się większą podatnością na oddziaływanie czynników kontekstualnych, takich jak: rozwiązania instytucjonalne, sytuacja zawodowa i ekonomiczna, przynależność rasowa i etniczna, kulturowe oczekiwania i społeczne wsparcie. Różnica wynika z faktu, że normy kulturowe odnoszące się do diady matka–dziecko i akcentujące jej nienaruszalność, są bardziej rygorystyczne niż odnoszące się do relacji ojca z dzieckiem. Te ostatnie w mniejszym stopniu koncentrują się na samej diadzie, mają charakter wielostronny, obejmują nie tylko wsparcie wewnątrzrodzinne ale również pochodzące z szerszych kręgów środowiskowych. W przypadku braku wsparcia lub gdy znaczenie ojcostwa jest umniejszane przez matki bądź instytucje społeczne, jedynie indywidualny poziom zaangażowania w ojcostwo może powstrzymać mężczyzn przed wycofaniem się z takiej relacji (Doherty i in. 1998, s. 287).

Podatność na czynniki kontekstualne i oddziaływanie społecznego wsparcia są łączone z rozważaniami nad oddziaływaniem relacji współrodzicielskich (*coparenting relationship*) na zaangażowanie ojcowskie. Współrodzicielstwo (*coparenting*), czyli „sposób współpracy partnerów w swoich rolach jako rodziców” (Feinberg 2003, s. 1499 za van Egeren, Hawkins 2004, s. 165), jest w dużej mierze powiązane z relacjami małżeńskimi, również tymi funkcjonującymi jeszcze przed narodzinami dziecka. Badania wskazują, że relacje pomiędzy rodzicami są powiązane z udziałem ojców w opiece i wychowaniu (Bakiera 2013, s. 75). Istotną kwestią jest to, na ile partnerzy wspierają się w realizacji ról rodzicielskich, a na ile podważają wzajemnie swoje działania. Jeżeli relacje są oparte na poszanowaniu wkładu partnera w opiekę i wychowanie oraz współpracy, sprzyjają zaangażowaniu ojca. Natomiast jeżeli są nacechowane konfliktowością, a partnerzy wzajemnie krytykują swoje działania, podważają autorytet, stanowi to utrudnienie dla wzmacniania relacji ojciec–dziecko (Zvara i in. 2013, s. 652). Szczególnym aspektem współrodzicielskich relacji jest zjawisko *maternal gatekeeping* (Dyer i in. 2014, s. 518).

Sarah M. Allen i Alan J. Hawkins zdefiniowali je jako „zbiór przekonań i zachowań, które ostatecznie blokują wysiłki na rzecz współpracy pomiędzy kobietami i mężczyznami w rodzinie poprzez ograniczanie mężczyznom możliwości nauczenia się i rozwinięcia umiejętności opieki nad dziećmi i zaj-

mowania się domem” (1999, s. 200). W jego obrębie wyszczególnili trzy wymiary: niechęć do zrzeczenia się odpowiedzialności za rodzinę poprzez ustanawianie bardzo sztywnych standardów, tendencję do podkreślania znaczenia tożsamości matki oraz różnicowanie koncepcji ról rodzinnych (1999, s. 199).

Zjawisko *maternal gatekeeping* jest również konceptualizowane szerzej jako zachowania mające na celu zarządzanie ojcowskim zaangażowaniem, czyli zarówno te o charakterze blokującym, ograniczającym jak i zachęcającym oraz wzmacniającym (Schoppe-Sullivan i in. 2008, s. 390). Działania hamujące polegają na przejęciu głównej odpowiedzialności za wychowanie i opiekę oraz krytykowaniu poczynań ojca. Natomiast działania wspierające mogą odnosić się umożliwiania ojcu zdobycia doświadczenia w tym zakresie oraz zachęcania go do podejmowania interakcji z dzieckiem (Cannon i in. 2008, s. 502). Sarah J. Schoppe-Sullivan, Geoffrey L. Brown, Elizabeth A. Cannon, Sarah C. Mangelsdorf i Margaret Sokolowski (2008) wykazali związek między zachęcającymi zachowaniami ze strony matki a większym zaangażowaniem ojca, a także między zachowaniami restrykcyjnymi a spadkiem tego zaangażowania. Z kolei Elisabeth Cannon i inni zauważyli, że istotnym czynnikiem warunkującym działania kobiet o charakterze wspierającym lub ograniczającym zaangażowanie mężczyzn były ich poglądy na temat roli ojca (2008, s. 514–515). Pełniły one podwójną rolę, ponieważ z jednej strony stanowiły odpowiedź na ojcowskie zaangażowanie, a z drugiej regulowały je czynnik, co podkreśla współzależność rodzicielskich zachowań kobiet i mężczyzn. Sposób postrzegania przez kobietę istotności zaangażowania ojcowskiego jest powiązany z podejmowaniem przez ojców czynności związanych z opieką i wychowaniem (De Luccie 1995). Negatywne nastawienie kobiet do udziału ojców w opiece nad dziećmi i działań związanych z gospodarstwem domowym zniechęcają mężczyzn do brania odpowiedzialności za tę sferę, jednocześnie stymuluje matki do zarządzania, ustalania standardów i regulowania czynności podejmowanych przez ich partnerów (Allen, Hawkins 1999, s. 202).

Co więcej, sposób postrzegania przez kobiety roli ojca bardziej oddziałuje na zaangażowanie mężczyzn niż ich własna percepcja tej roli (McBride, Rane 1997 za: McBride i in. 2005, s. 362). Znaczenie, jakie matki przypisują zaangażowaniu ojcowskiemu, stanowi czynnik oddziałujący na faktyczny poziom tego zaangażowania. Kobiety, które nie dostrzegają w nim wartości, mogą przyczynić się do jego redukcji, szczególnie w sytuacji, gdy mężczyźni nie dostrzegają pozytywnych efektów swoich starań. Innymi słowy zachowanie mężczyzn jest warunkowane przez ich ocenę efektywności własnych działań, na którą mają znaczący wpływ kobiety (De Luccie 1995, s. 117). Nie bez znaczenia jest w tym wypadku skłonność do parzenia na ojcostwo po-

przez pryzmat braków i deficytów, przejawiająca się w akcentowaniu zbyt małego zaangażowania mężczyzn i ich niedostatecznych kwalifikacji związanych z opieką nad dzieckiem. Zwrócili na to uwagę Alan Hawkins i David Dollahite (1997), jednocześnie postulując konieczność odejścia od rozpatrywania ojcostwa w kategoriach niedociągnięć (*Role-Inadequacy Perspective*). Kobiety przeświadczone o niekompetencji swoich partnerów, odczuwają potrzebę nadzorowania oraz kontrolowania ich działań związanych z dzieckiem, zniechęcając ich do wzięcia na siebie odpowiedzialności za tę sferę, a stosunki pomiędzy rodzicami przypominają relację menadżer–pomocnik, co tworzy podłoże dla zjawiska *maternal gatekeeping* (Allen, Hawkins 1999, s. 202). Matki mogą wchodzić w rolę głównego opiekuna i dążyć do utrzymania odpowiedzialności za dom i dziecko poprzez organizowanie, planowanie i delegowanie zadań. Natomiast ojcowie, wykonując te czynności według ich wskazówek i oczekując na kolejne polecenia, wchodzą w rolę opiekunów pomocniczych. Chociaż zdarza się, że kobiety wyrażają potrzebę większego zaangażowania mężczyzn, to brak zaufania do ich umiejętności zajmowania się domem i dzieckiem sprawia, że poprzez menadżerskie zarządzanie ograniczają zakres ich odpowiedzialności. Przeświadczenie o lepszych predyspozycjach kobiet do opieki nad dziećmi wciąż jest obecne w świadomości społecznej, pomimo braku dowodów na ich lepsze biologiczne predyspozycje w tym obszarze (poza karmieniem piersią) (Lamb 2002, s. 108). Przekonanie to ma swoje konsekwencje, jak chociażby reakcje, z jakimi spotykają się mężczyźni pełniący w rodzinach role tradycyjnie przypisane kobietom (Grygiel 2006, s. 36).

Krytyka przedstawionego powyżej rozumienia *maternal gatekeeping* poszła w stronę podkreślenia konieczności upodmiotowienia obydwu stron relacji współrodzicielskiej. Alexis Walker i Lori McGraw (2000, s. 564-565) odnosząc się do sposobu konceptualizowania zjawiska *maternal gatekeeping* zaproponowanego przez Allen i Hawkinsa, zwróciły uwagę, że w niedostatecznym stopniu uwzględnia on samą aktywność mężczyzn, którzy mogą mieć wpływ na ustanawianie standardów związanych z gospodarstwem domowym, opieką i podziałem obowiązków. Postulowały poszerzenie analiz poza restrykcyjne zachowania kobiet i konieczność uwzględnienia oporu ojców względem zachęcających działań matek.

Ojcowie swoimi działaniami mogą wspierać zjawisko *maternal gatekeeping*, dążąc do utrzymania podziału zadań w domu ze względu na płeć poprzez wybieranie z repertuaru czynności domowych tych rzadziej wykonywanych, unikanie rutynowych działań, poprzez czekanie na polecenia kobiety oraz niedokładne wykonywanie poszczególnych czynności. Ponadto obowiązki domowe i czynności związane z opieką i wychowaniem dziecka różnią się pod

względem prestiżu. Badania wykazują, że matki i ojcowie chętniej rezygnują na rzecz drugiego rodzica z tych rutynowych i mniej cenionych społecznie zadań (Pailhe, Solaz 2008, s. 234). W przypadku mężczyzn takim mało atrakcyjnym obszarem jest opieka nad dzieckiem (Duch-Krzystoszek 2007, s. 68).

Metodologia

Badanie własne dotyczyło roli ojca, która została skonceptualizowana na podstawie czterech wymiarów zaproponowanych przez Greer L. Fox i Carol Bruce (2001, s. 394, 398):

- responsywność – zdolność do właściwego odczytywania sygnałów dziecka i adekwatnego reagowania na emocjonalne potrzeby dziecka, dostępność dorosłego opiekuna;
- dyscyplinowanie – oczekiwanie od dziecka podporządkowania się narzuconym przez siebie zadaniom i rolom;
- zaangażowanie behawioralne – działania podejmowane przez ojca wspólne z dzieckiem;
- zaangażowanie emocjonalne – okazywanie emocji dziecku.

W konceptualizacji badania rozróżniono przypisaną i realizowaną rolę ojca. Rola przypisana została zdefiniowana jako oczekiwania wobec działań związanych z posiadaniem statusu ojca. Jest to pojęcie zbliżone do roli idealnej w rozumieniu Theodorea Newcomba, Ralpha Turnera i Philipa Converse'a. Natomiast rola realizowana odnosi się do działań i zachowań jednostki, które wynikają ze zinternalizowanych nakazów roli (Pankowska 2003, s. 16; Newcomb, Turner, Converse 1970, s. 344). Podział ten nawiązuje również do rozgraniczenia na „kulturę i realizację ojcostwa” (La Rossa 1988).

Na potrzeby badań własnych zjawisko *maternal gatekeeping* zostało uwskaźnikowane za pomocą bloku pytań o postawy i działania obydwojga opiekunów. Poszczególne pytania dotyczyły postrzegania opieki nad dzieckiem jako obowiązku ojca oraz działań matek wpływających na zaangażowanie ich partnerów, np.: zachęcanie do zabawy z dzieckiem, umożliwianie spędzania czasu, pomoc w nauce czynności opiekuńczych, krytykowanie działań, monopolizowanie niektórych czynności. Respondentki odpowiadały na pytania dotyczące ich własnych działań, a mężczyźni na temat zachowań ich partnerek. W analizie odpowiedzi dotyczące tak określonego zjawiska *maternal gatekeeping* będą odnoszone do wyżej wymienionych wymiarów roli ojca.

Badania zostały przeprowadzone wśród rodziców dzieci w wieku 3–5 lat uczęszczających do przedszkoli w Warszawie. W tym okresie opieka nad dzieckiem nie ogranicza się głównie do czynności pielęgnacyjnych, jak w po-

czątkowym okresie życia dziecka. Znaczenia nabierają działania o charakterze wychowawczym, a jednocześnie nieznaczna odległość czasowa od okresu niemowlęcego pozwala na udzielenie odpowiedzi na pytania o zaangażowanie mężczyzny we wcześniejszym okresie.

Badanie zrealizowano w 2014 roku wśród rodziców dzieci w wieku 3–5 lat uczęszczających do 11 warszawskich przedszkoli dobranych w sposób losowy z warstwowaniem dzielnicami. W trakcie badań respondentom przekazano 330 ankiet, z czego wypełnionych zostało 228. W badaniu wzięło udział 107 mężczyzn i 121 kobiet, po odrzuceniu trzech ankiet pochodzących od samotnych rodziców, do analizy wykorzystano 225 ankiet wypełnionych przez 119 kobiet i 106 mężczyzn, których dzieci uczęszczały do przedszkola i którzy żyli w biparentalnych rodzinach prowadzących wspólne gospodarstwo domowe.

Działania blokujące i wspierające kobiet – analiza wyników badań własnych

Odpowiedzi mężczyzn wskazują, że ich partnerki zostawiają przestrzeń dla działań opiekuńczo-wychowawczych. Trzy czwarte (75%) respondentów stwierdziło, że w ich rodzinach matki nie monopolizują żadnych czynności związanych z dzieckiem, a 83% nie doświadcza krytyki ze strony partnerek odnośnie do swoich działań w roli ojca (tab. 1). W odniesieniu do czynności o charakterze rekreacyjnym 92% badanych stwierdziło, że partnerki umożliwiają im spędzanie czasu z dzieckiem, natomiast 79% – że zachęcają ich do zabawy z nim. Również kwestie opiekuńcze nie są przypisane wyłącznie kobietom – 87% respondentów stwierdziło, że ich partnerki uważają opiekę nad dzieckiem za jeden z obowiązków ojca. Jednak wsparcia w tym zakresie udziela mężczyznom o 10 p.p mniej matek, ponieważ 77% badanych przyznało, że partnerka pomaga im w nauce tych czynności.

Tabela 1. Blokujące i zachęcające działania kobiet w opinii badanych ojców

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Brak danych		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Czy Pana żona lub partnerka zachęca Pana do zabawy z dzieckiem?	37	34,9	47	44,4	19	17,9	2	1,9	1	0,9	106	100,0
Czy Pana żona lub partnerka stara się umożliwić Panu spędzanie czasu z dzieckiem?	39	36,8	58	54,7	5	4,7	2	1,9	2	1,9	106	100,0

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Brak danych		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Czy Pana żona lub partnerka pomaga Panu w uczeniu się opieki nad dzieckiem?	31	29,2	51	48,1	18	17	2	1,9	4	3,8	106	100,0
Czy Pana żona lub partnerka uważa, że zajmowanie się dzieckiem nie należy do obowiązków ojca?	2	1,9	10	9,5	26	25	67	63,6	1	0,9	106	100,0
Czy Pana żona lub partnerka krytykuje Pana poczynania jako ojca?	4	3,8	12	11,3	54	50,9	34	32,1	2	1,9	106	100,0
Czy Pana żona lub partnerka niektóre czynności dotyczące dziecka zostawia wyłącznie dla siebie?	8	7,6	18	17	47	44,3	32	30,2	1	0,9	106	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Na starania matek mające na celu włączenie mężczyzn w opiekę i wychowanie wskazują również wypowiedzi kobiet (tab. 2). Niemniej 62% respondentek deklaruje, że nie monopolizuje czynności związanych z dzieckiem, co oznacza, że 38% niektóre z tych działań zachowuje wyłącznie dla siebie. Najwięcej badanych wskazuje, że stara się zostawić dla ojców przestrzeń w sferze rekreacyjnej – 99% umożliwi partnerowi spędzanie czasu z dzieckiem, a 90% zachęca do zabawy z nim. Monopolizacja pewnych czynności związanych z dzieckiem przez matki nie dotyczy wszystkich obszarów. Podobna tendencja została zauważona w przypadku odpowiedzi mężczyzn. Kobiety „otwierają” przed mężczyznami sferę rekreacyjną.

Tabela 2. Opinie badanych kobiet na temat ich działań o charakterze blokującym i zachęcającym ojców do zaangażowania w opiekę i wychowanie

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Brak danych		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Czy zachęca Pani męża lub partnera do zabawy z dzieckiem?	71	59,6	36	30,3	10	8,4	2	1,7	0	0	119	100,0
Czy stara się Pani umożliwić mężowi lub partnerowi spędzanie czasu z dzieckiem?	80	67,2	38	32,0	1	0,8	0	0	0	0	119	100,0
Czy pomaga Pani mężowi lub partnerowi w uczeniu się opieki nad dzieckiem?	53	44,6	49	41,2	13	10,9	3	2,5	1	0,8	119	100,0
Czy uważa Pani, że zajmowanie się dzieckiem nie należy do obowiązków ojca?	2	1,7	4	3,4	7	5,9	105	88,2	1	0,8	119	100,0

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Brak danych		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Czy krytykuje Pani poczynania Pani męża lub partnera jako ojca?	5	4,2	16	13,5	55	46,2	42	35,3	1	0,8	119	100,0
Czy niektóre czynności dotyczące dziecka zostawia Pani wyłącznie dla siebie?	14	11,8	31	26	43	36,1	31	26,1	0	0	119	100

Źródło: opracowanie własne.

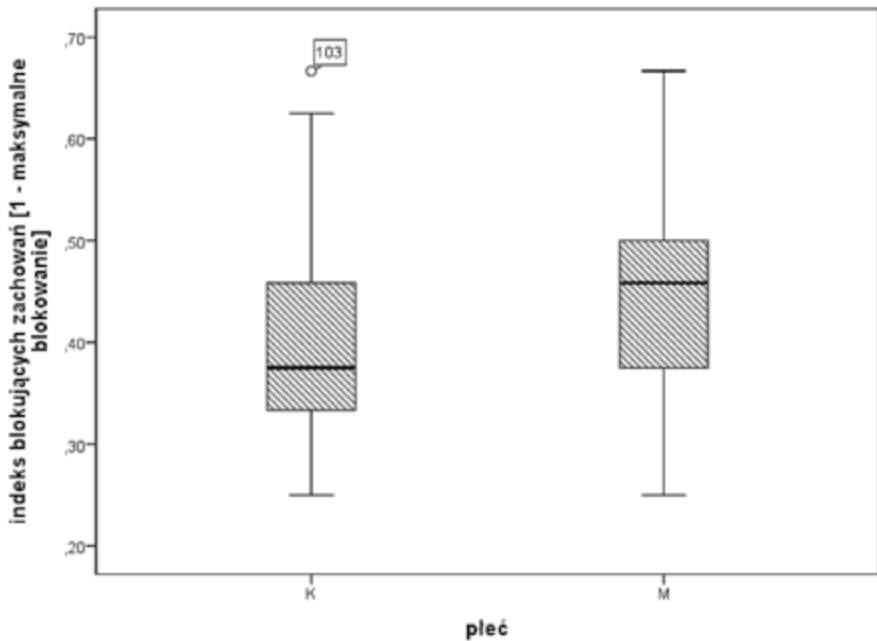
Również w odniesieniu do sfery opiekuńczej można zauważyć tendencje do włączania ojców w obowiązki z nią związane – 86% respondentek pomaga partnerowi w nauce czynności opiekuńczych, a 82% deklaruje, że nie krytykuje działań swojego partnera jako ojca. Również w poziomie poglądów można zauważyć dążenie do angażowania partnera w opiekę, ponieważ 94% badanych kobiet nie zgadza się ze stwierdzeniem, że opieka nad dzieckiem nie należy do obowiązków ojca.

Kobiety istotnie częściej niż mężczyźni wskazują na swoje działania angażujące i zachęcające ojców do włączenia się w sferę opiekuńczo-wychowawczą. Na umożliwianie ojcu przez partnerkę spędzania czasu razem z dzieckiem wskazało 99% matek i 93% ojców ($\chi^2_{(1)} = 3,995, p < 0,05$)⁵, na zachęcanie przez kobietę do zabawy z dzieckiem wskazało 90% respondentek i 80% respondentów ($\chi^2_{(1)} = 4,366, p < 0,05$). Jednak równocześnie więcej kobiet niż mężczyzn potwierdza monopolizację pewnych czynności przez matki – 38% respondentek twierdzi, że niektóre zadania związane z dzieckiem zostawia wyłącznie dla siebie; takie zachowania swoich partnerek zaobserwowało 25% badanych ojców ($\chi^2_{(1)} = 4,390, p < 0,05$). Różnica ta może wynikać z przeświadczenia z opisywanej przez Dienhart i Daly „kultury maternalistycznej” i z przeświadczenia o lepszym przygotowaniu kobiet do pełnienia roli opiekuńczej. Takie poglądy mogą przekładać się na poczucie powinności i obowiązku u kobiet.

Kobiety w swoich wypowiedziach są bardziej zdecydowane od mężczyzn, częściej udzielają skrajnych odpowiedzi wskazujących na ich dążenie do włączania ojców w opiekę. Jeśli chodzi o odpowiedzi „zdecydowanie tak”, największe różnice między kobietami a mężczyznami wystąpiły przy takich czynnościach jak umożliwienie spędzania czasu z dzieckiem (30 p.p.), zachęcanie do zabaw z dzieckiem przez matki (25 p.p.) oraz wsparcia w nauce opieki nad

⁵ Ze względu na zbyt dużą liczbę komórek z liczebnością oczekiwaną mniejszą niż 5 zastosowano poprawkę na ciągłość Yatesa.

dzieckiem (15 p.p.). Różnice w opiniach kobiet i mężczyzn potwierdza analiza indeksów zachowań kobiet wskazujących na ograniczanie dostępu ojcom do sfery opiekuńczo-wychowawczej⁶. Odpowiedzi mężczyzn wskazywały na większe nasilenie takich działań w rodzinach respondentów niż wynikałoby to z wypowiedzi kobiet ($t_{(216)} = 3,21$; $p = 0,002$)⁷, zatem mężczyźni częściej niż kobiety dostrzegają takie sytuacje.



Wykres 1. Indeks blokujących zachowań – porównanie próbek kobiet i mężczyzn
Źródło: opracowanie własne.

Analiza odpowiedzi kobiet wykazała brak istotnego zróżnicowania ze względu na wykształcenie, status zawodowy partnera oraz wkład w budżet gospodarstwa domowego. Jednocześnie okazało się, że kobiety niepracujące za-

⁶ Indeks obliczony na podstawie bloku zmiennych wskaźnikujących zachowania regulujące dostęp mężczyzn do opieki nad dziećmi. Uwzględniono następujące wskaźnik wymienione w tabelach 1 i 2. Wartości indeksu zamykają się teoretycznie w przedziale 0 : 1 Im wyżej, tym wyższy poziom zachowań kobiet blokujących zaangażowanie ojcowskie. Indeks ten dalej będzie nazywany indeksem blokujących zachowań.

⁷ Istotne zróżnicowanie uzyskano również w teście U Manna-Whitneya ($U = 4412,5$; $p = 0,001$).

wodowo częściej deklarują, że krytykują poczynania swoich partnerów jako ojców ($\chi^2_{(1)} = 4,750$; $p < 0,05$). Wśród respondentek nieaktywnych zawodowo takiej odpowiedzi udzieliło 56%, a wśród pracujących – 32%. Można przypuszczać, że kobiety niepracujące większe znaczenie przywiązują do standardów wykonywania poszczególnych czynności wychowawczo-opiekuńczych. Kobiety zaangażowane w pracę zawodową mają mniejsze możliwości koncentrowania się na tej sferze. Natomiast skłonność do monopolizacji zadań związanych z dzieckiem częściej deklarowały matki jedynaków niż kobiety posiadające liczniejsze potomstwo ($\chi^2_{(2)} = 6,686$, $p < 0,05$). W tej grupie 51% respondentek zostawia tylko dla siebie wykonywanie niektórych czynności związanych z dzieckiem, wśród matek dwójki dzieci – 26%, a wśród kobiet wychowujących co najmniej troje dzieci – 39%. Na swoją dominację w tej sferze częściej wskazywały również młodsze respondentki, czyli kobiety poniżej 30. roku życia ($\chi^2_{(2)} = 8,805$, $p < 0,05$). Wśród nich 67% deklaruje, że rezerwuje dla siebie pewne działania dotyczące dziecka. Takie zachowania przejawia 35% badanych w wieku 31–40 lat oraz 14% matek powyżej 40. roku życia. Innymi słowy, z wiekiem tendencja do monopolizowania pewnych działań maleje. Pozostaje pytanie, czy decyzja o posiadaniu większej liczby dzieci jest powiązana z pozytywnym nastawieniem wobec zaangażowania ojców, czy jest to kwestia realnego obciążenia opieką nad większą liczbą dzieci. Dzielenie się obowiązkami może stanowić w takim przypadku konieczność.

Mężczyźni z wyższym wykształceniem rzadziej mogą liczyć na pomoc ze strony swoich partnerek w nauce opieki nad dzieckiem niż ci posiadający niższy poziom edukacji ($\chi^2_{(1)} = 7,739$, $p < 0,05$). Wśród absolwentów wyższych uczelni 73% badanych wskazało na takie działania, w pozostałej grupie odsetek ten wyniósł 97%. Można przypuszczać, że partnerki mężczyzn z wyższym wykształceniem oczekują od nich samodzielności przy nauce czynności opiekuńczych albo uważają, że pomoc w tym zakresie nie jest im potrzebna. Brak biologicznych uwarunkowań związanych z kompetencjami opiekuńczymi, na co wskazuje się w literaturze, oznacza że zarówno kobiety jak i mężczyźni uczą się wykonywania tych czynności. Ponadto może też świadczyć o odejściu od poglądu o eksperckiej pozycji kobiet w tym zakresie. Odpowiedzi mężczyzn biorących udział w badaniu nie wykazały różnicowania ze względu na status zawodowy respondenta i jego partnerki, liczbę dzieci, wkład w budżet gospodarstwa domowego.

Zachowania blokujące a postrzeganie zaangażowania ojca w czynności opiekuńczo-wychowawcze

Według badanych mężczyzn kobiety, które uważają, że zajmowanie się dzieckiem nie należy do powinności ojca częściej niektóre czynności zostawiają tylko dla siebie ($\tau_b = 0,211$, $p < 0,05$) oraz krytykują działania swoich partnerów jako ojców ($\tau_b = 0,352$, $p < 0,05$). Na podobny związek między poglądami na temat roli ojca i krytyką działań mężczyzn wskazują wypowiedzi kobiet ($\tau_b = 0,301$, $p < 0,05$). W odniesieniu do tej czynności analiza wykazała dodatnią przeciętną korelację, natomiast w przypadku monopolizacji działań przez kobiety – słabą.

Jednocześnie badania wykazały, że kobiety, które nie zaliczają zajmowania się dzieckiem do powinności ojca rzadziej podejmują starania, by umożliwić mu spędzanie z nim czasu (słaba korelacja ujemna, kobiety: $\tau_b = -0,269$, $p < 0,05$; mężczyźni: $\tau_b = -0,206$, $p < 0,05$). Można zatem przypuszczać, że poglądy matek związane z rolą ojca w odniesieniu do kwestii opiekuńczych przekładają się na działania włączające lub ograniczające udział mężczyzn w opiece i wychowaniu.

Kobiety, które pomagają swoim partnerom w nauce opieki nad dzieckiem, częściej starają się umożliwić im spędzanie czasu razem oraz zachęcają do zabawy. Przy obydwu tych czynnościach odnotowano przeciętną dodatnią korelację (zachęcanie do wspólnego spędzania czasu – kobiety: $\tau_b = 0,448$, $p < 0,05$; mężczyźni: $\tau_b = 0,497$, $p < 0,05$; zachęcanie do zabawy – kobiety: $\tau_b = 0,387$, $p < 0,05$; mężczyźni: $\tau_b = 0,315$, $p < 0,05$). Czas spędzony wspólnie z dzieckiem może stanowić okazję do nabrania wprawy w czynnościach opiekuńczych.

Kobiety krytykujące swoich partnerów za ich sposób realizowania roli ojca jednocześnie częściej rezerwują wykonywanie niektórych czynności związanych z dzieckiem wyłącznie dla siebie. W przypadku odpowiedzi kobiet i mężczyzn odnotowano słabą korelację dodatnią (kobiety: $\tau_b = 0,267$, $p < 0,05$; mężczyźni: $\tau_b = 0,284$, $p < 0,05$). Może to wskazywać na tendencję do ustanawiania wysokich standardów odnośnie do wykonywania czynności opiekuńczo-wychowawczych. Ponadto respondentki, które monopolizują część zadań związanych z dzieckiem, rzadziej umożliwiają ojcom spędzanie z nim czasu ($\tau_b = -0,185$, $p < 0,05$). Zatem odpowiedzi respondentów i respondentek wskazują na współwystępowanie zachowań o charakterze blokującym zaangażowanie mężczyzn w opiekę i wychowanie, takich jak krytyka dotycząca działań mężczyzn i monopolizacja pewnych czynności.

Zachowania blokujące a wymiary roli ojca

Zgodnie z konceptualizacją roli ojca przedstawioną powyżej wyszczególniono cztery wymiary roli: responsywność, dyscyplinowanie, zaangażowanie emocjonalne i behawioralne. Analiza danych wykazała słabą korelację ujemną pomiędzy indeksem blokujących zachowań a zaangażowaniem emocjonalnym w przypadku roli przypisanej ($R = -0,242$; $p < 0,001$) oraz realizowanej ($R = -0,196$; $p < 0,001$), a także w przypadku responsywności w ramach roli realizowanej ($R = -0,260$; $p < 0,001$). Działania kobiet ograniczające udział mężczyzn w sferze opieki i wychowania współwystępują z niższym zaangażowaniem emocjonalnym w obrębie roli przypisanej i realizowanej ich partnerów. Innymi słowy, w takich sytuacjach respondenci rzadziej zaliczają zachowania świadczące o zaangażowaniu emocjonalnym do powinności ojca i też rzadziej te działania są podejmowane. Podobna prawidłowość pojawiła się przy responsywności, co oznacza, że większe nasilenie zachowań o charakterze blokującym współwystępuje z mniejszą zdolnością do właściwego odczytywania sygnałów dziecka i adekwatnego reagowania na emocjonalne potrzeby dziecka oraz ograniczoną dostępnością dorosłego opiekuna. Warto podkreślić, że istotne korelacje odnotowano pomiędzy zjawiskiem *maternal gatekeeping* a wymiarami, które nie są zaliczane do tradycyjnej roli ojca. Zatem „nowoczesne ojcostwo”, rozumiane jako model ojcostwa nacechowany emocjonalnością i responsywnością, jest szczególnie podatny na blokujące działania matek.

Analiza odpowiedzi kobiet wykazała słabą korelację ujemną czynności wchodzących w zakres zjawiska *maternal gatekeeping* i zaangażowaniem behawioralnym partnera w obrębie roli przypisanej ($R = -0,234$; $p < 0,05$) i realizowanej ($R = -0,184$; $p = 0,05$). Kobiety wskazujące na swoje działania blokujące rzadziej uważały, że zaangażowanie behawioralne stanowi powinność ojca i rzadziej zauważały takie zachowania u swoich partnerów. W przypadku roli przypisanej obserwacja ta znajduje potwierdzenie w wypowiedziach mężczyzn (przeciętna korelacja: $R = -0,371$; $p < 0,05$). Mężczyźni doświadczający ze strony swoich partnerek zachowań blokujących ich udział w wychowaniu i opiece rzadziej uważają, że podejmowane wspólne działania z dzieckiem należą do powinności ojca. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku zaangażowania emocjonalnego w obrębie roli przypisanej ($R = -0,371$; $p < 0,05$) i realizowanej ($R = -0,291$; $p < 0,05$). W obydwu przypadkach odnotowano słabą korelację ujemną. Mężczyźni ograniczani przez matki rzadziej uważają, że okazywanie emocji dziecku jest elementem składowym roli ojca i rzadziej takie zachowania przejawiają. Odpowiedzi kobiet nie wskazują na taką zależność.

Działania kobiet wchodzące w zakres zjawiska *maternal gatekeeping* współwystępują również z ograniczoną responsywnością w obrębie roli realizowanej. Wśród respondentek odnotowano słabą korelację ujemną ($R = -0,184$; $p = 0,05$), a wśród badanych mężczyzn – przeciętną ($R = -0,443$; $p < 0,05$). Oznacza to, że mężczyźni doświadczający działań matek ograniczających ich udział w wychowaniu i opiece rzadziej przejawiają zachowania świadczące o responsywności, czyli posiadają mniejszą umiejętność właściwego odczytywania sygnałów dziecka i reagowania na nie oraz są mniej dostępni dla swoich dzieci.

Nie zaobserwowano istotnej korelacji działań kobiet ograniczających zaangażowanie mężczyzn w sferę opiekuńczo-wychowawczą z poziomem dyscyplinowania, czyli wymiarem wchodzącym w obszar tradycyjnej roli ojca. Można przypuszczać, że takie zachowania kobiet silniej oddziałują na poglądy i działania podejmowane przez ojców związane z nowym zaangażowanym ojcostwem czyli sferą emocjonalną, responsywnością.

Podsumowanie

Zjawisko *maternal gatekeeping* szczególnie koreluje z działaniami ojców wykraczającymi poza tradycyjną rolę rodzicielską, odnoszącymi się do responsywności i sfery emocjonalnej. Wymiary te są szczególnie podatne na oddziaływanie czynników kontekstualnych, w tym blokujących działań kobiet.

Wyniki badań własnych wskazują na tendencje do „otwierania drzwi” przez kobiety. Jednak zwraca uwagę fakt, że jedna trzecia z nich zostawia pewne czynności związane z dzieckiem tylko dla siebie i nie dzieli się nimi ze swoim partnerem. Oczywiście pozostaje pytanie o przyczyny takich zachowań. Kobiety częściej niż wynikałoby to z odpowiedzi mężczyzn wskazują na własną dominację, a nawet wyłączenie w odniesieniu do pewnych czynności, co może być związane z „kulturą maternalistyczną” – zakorzenionym w świadomości przeświadczeniu o predyspozycjach kobiet do wykonywania czynności opiekuńczych, które stanowi podłoże dla poczucia obowiązku.

Niepracujące kobiety częściej krytykują działania swoich partnerów związane z opieką nad dzieckiem, co utrwala dominację kobiet w tej sferze. Wycofanie się ojców z obszaru obowiązków domowych i opiekuńczych oraz zaakceptowanie przewagi matek, umożliwi mężczyznom skupienie się na pracy zawodowej i budowaniu swojej pozycji w sferze pozadomowej. Taka sytuacja umacnia dysproporcje między partnerami i utrwala podział pracy ze względu na płeć. Jednocześnie badania własne wykazały, że czynnikiem niwelującym nierówności w zakresie czynności opiekuńczo-wychowawczych jest liczba dzieci w rodzinie.

Uczestniczenie mężczyzn w obowiązkach domowych nie równoważy zaangażowania kobiet w pracę zawodową. Co więcej, popularny konstrukt „nowego ojcostwa” podlega krytyce, jako utrwalający genderowe nierówności w kontekście władzy i przywilejów (Henwood, Procter 2003, s. 340), ponieważ odwołuje się on do mężczyzn wywodzących się z klasy średniej z zachodniego kręgu kulturowego. W tym wypadku przynależność klasowa i przywileje związane z płcią kulturową pozwalają im na uwolnienie się od czasowych ograniczeń związanych z pracą zawodową, a ta mobilność z kolei umożliwia im realizowanie wymogów nowego ojcostwa. Model ten nie jest dostępny wszystkim warstwom społecznym. Zauważono, że jego oddziaływanie jest ograniczone, ponieważ pomimo wyraźnej obecności „nowego ojcostwa” w dyskursie (w tym medialnym) oczekiwany poziom zaangażowania ojców jest niższy niż w przypadku matek (Woollett, Nicolson 1998 za: Henwood, Procter 2003, s. 339).

Literatura

- Allen S.M., Hawkins A.J. (1999), *Maternal gatekeeping: Mothers' beliefs and behaviors that inhibit greater father involvement in family work*, "Journal of Marriage and the Family", 61, 199–212.
- Badinter E. (2013), *Konflikt: kobieta i matka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bakiera L. (2013), *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa: Diffin SA.
- Bieńko M. (2008), *Kulturowo-społeczny skrypt kobiecego macierzyństwa*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 41–63.
- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław: Wydawnictwo Funna.
- Budrowska B. (2008), *Macierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3, 123–151.
- Cannon E., Schoppe-Sullivan S.J., Mangelsdorf S., Brown G.L., Szewczyk-Sokolowski M. (2008), *Parent Characteristics as Antecedents of Maternal Gatekeeping and Fathering Behavior*, "Family Process", 47(4), 501–519.
- De Luccie M.F. (1995), *Mothers as gatekeepers: A model of maternal mediators of father involvement*, "Journal of Genetic Psychology", 156, 115–131.
- Dienhart A., Daly K. (1997), *Men and women co-creating father involvement in a non-generative culture*, [w:] A.J. Hawkins, D.C. Dollahite (red.), *Generative fathering: Beyond deficit perspectives*, London–New Delhi: Thousand Oaks, CA: Sage, 147–164.
- Doherty W.J., Kouneski E.F., Erickson M.F. (1998), *Responsible Fathering: An Overview and Conceptual Framework*, "Journal of Marriage and Family", 60 (2), 277–292.
- Duch-Krzyszczek D. (2007), *Kto rządzi w polskiej rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Dyer W.J., Day R.D., Harper J.M. (2014), *Father Involvement: Identifying and Predicting Family Members' Shared and Unique Perceptions*, "Journal of Family Psychology", 28(4), 516–528.
- Fox G.L., Bruce C. (2001), *Conditional Fatherhood: Identity Theory and Parental Investment Theory as Alternative Sources of Explanation of Fathering*, "Journal of Marriage and Family", 63(2), 394–403.

- Grygiel A. (2006), *Młodzi mężczyźni wobec ojcostwa*, [w:] J. Ostrouch (red.), *Przywiązanie i przekraczanie. Płeć w studiach empirycznych*, Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Hawkins A., Dollahite D. (1997), *Beyond the role-inadequacy perspective of fathering*, [w:] A.J. Hawkins, D.C. Dollahite (red.), *Generative fathering: Beyond deficit perspectives*, London–New Delhi: Thousand Oaks, CA: Sage.
- Hays S. (1996), *The Cultural Contradictions of Motherhood*, New Haven and London: Yale University Press.
- Henwood K., Procter J. (2003), *The 'good father': Reading men's accounts of paternal involvement during the transition to first-time fatherhood*, "British Journal of Social Psychology", 42, 337–355.
- Jaworowska A. (1985), *Mężczyzna jako ojciec: predyspozycje do rodzicielstwa i uwarunkowania funkcjonowania w tej roli (przegląd badań)*, „Psychologia Wychowawcza”, 5, 547–559.
- Kwak A. (2014a), *Rodzicielstwo na rozdrożu, czy może nowe rodzicielstwo?*, [w:] J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w obliczu niepełnosprawności i zaniedbania*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kwak A. (2014b), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Lamb M.E. (2002), *Infant-Father Attachments and Their Impact on Child Development*, [w:] C.S. Tamis-LeMonda, N. Cabrera (red.), *Handbook of Father Involvement. Multidisciplinary Perspectives*, New Jersey–London: Larence Erlbaum Associates.
- LaRossa R. (1988), *Fatherhood and social change*, "Family Relations", 36, 451–458.
- Marsiglio W. (1991), *Paternal Engagement Activities with Minor Children*, "Journal of Marriage and Family", 53 (4), 973–986.
- McBride B.A., Brown G.L., Bost K.K., Shin N., Vaughn B., Korth B. (2005), *Paternal Identity, Maternal Gatekeeping, and Father Involvement*, "Family Relations", 54 (3), 360–372.
- Newcomb T.M., Turner R.H., Converse Ph.E. (1970), *Psychologia społeczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pailhe A., Solaz A. (2008), *Time with children: Do fathers and mothers replace each other when one parent is unemployed?*, „European Journal of Population”, 243, 211–236.
- Pankowska D. (2003), *Wychowanie a role płciowe*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Pleck J.H. (1997), *Paternal Involvement: Levels, Sources, and Consequences*, [w:] M.E. Lamb (red.), *The role of the father in child development (3rd ed.)*, New York: Wiley.
- Pleck J.H. (2012), *Integrating Father Involvement in Parenting Research*, "Science & Practice", 12 (2/3), 243–253.
- Roggman L.A., Fitzgerald H.E., Bradley R.H., Raikes H. (2002), *Methodological, Measurement, and Design Issues in Studying Fathers: An Interdisciplinary Perspective*, [w:] C.S. Tamis-LeMonda, N. Cabrera (red.), *Handbook of Father Involvement. Multidisciplinary Perspectives*, New Jersey–London: Larence Erlbaum Associates.
- Russo N.F. (1976), *The Motherhood Mandate*, "Journal of Social Issues", 32(3), 143–153.
- Schoppe-Sullivan S., Brown G., Cannon E., Mangelsdorf S., Sokolowski M. (2008), *Maternal gatekeeping, coparenting quality, and fathering behavior in families with infants*, "Journal of Family Psychology", 22(3), 389–398.
- Slany K. (2006), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Titkow A. (2007), *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Titkow A., Duch-Krzyszczek D., Budrowska B. (2004), *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Van Egeren L.A., Hawkins D.P. (2004), *Coming to Terms With Coparenting: Implications of Definition and Measurement*, "Journal of Adult Development", 11(3), 165–178.
- Walker A.J., McGraw L.A. (2000), *Who is Responsible for Responsible Fathering?*, "Journal of Marriage and Family", 62(2), 563–569.
- Ziemska M. (1979), *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Zvara B.J., Schoppe-Sullivan S.J., Kamp Dush C. (2013), *Fathers' Involvement in Child Health Care: Associations with Prenatal Involvement, Parents' Beliefs, and Maternal Gatekeeping*, "Family Relations", 62, 649–661.